

DZIENNIK POMORSKI



PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikami i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 "
kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 z ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczbę w guldach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 30 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Scholastyki
Wtorek: Objawienia N. M. P.

CHOJNICE, wtorek dnia 11 lutego 1930 r.

Słońca wschód 7.29 zachód 17.0
Księżycy wschód 12.41 zach. 6.56

Pięta Achillesowa

Należy otwarcie powiedzieć, że wynik cyfrowy prac komisji budżetowej nie tylko wywołał w szerokich sferach społeczeństwa, szczególnie zaś w sferach gospodarczych niemałe zaniepokojenie, ale jest wprost niezrozumiały.

Na początku dyskusji wszystko przemawiało za tem, że budżet będzie zmniejszony. Nie tylko bo w tem pod wpływem przesilenia gospodarczego za rysowały się wyraźne tendencje oszczędnościowe tak na prawicy, jak i — rzecz godna uznania — na lewicy, ale także p. Matuszewski w przeciwstawieniu do p. Czechowicza, nie bardzo sprzeciwiał się wnioskowi oszczędnościowemu, a nawet przez nakreślenie granicy budżetu między 2,700 a 3,000 milionów wyraźnie zachęcał Sejm do zajęcia stanowiska pośredniego, co by się równało obniżeniu preliminarza rządowego o 80 — 100 milionów.

W tym też kierunku szły uchwały komisji budżetowej aż do mniej więcej 3/4 jej prac. Aż nagle to wszystko się zmieniło i otrzymaliśmy projekt budżetu, przekraczający o 67 milionów maksymalną granicę p. Matuszewskiego!

W porównaniu z preliminarzem rządowym wydatki są o 111, a dochody o 125 milionów wyższe od preliminarza. Nadwyżka faktyczna dochodów nad wydatkami wynosi 22 miliony. Wprawdzie na papierze opiewa ona na 122 miliony, ale z tego przeznaczono w art. 4 projektu ustawy skarbowej 100 milionów w sposób, wykluczający możliwość nie wypłacenia tej sumy; mianowicie 65 milionów przeznaczono na zasiłek dla pracowników państwowych, 25 milionów dla Banku Rolnego na kredyt ulgowy dla drobnych rolników i 10 milionów na budowę dróg celem zatrudnienia bezrobotnych.

Gdyby Sejm znalazł był pokrycie na te niewątpliwie słusze i pożyteczne wydatki w ramach preliminarza rządowego, a więc przez oszczędności w wydatkach administracyjnych i kosztownych a nieproduktywnych inwestycjach, wynik taki ze stanowiska finansowego i gospodarczego można by uznać za względnie pomyślny. Z cyfr jednak wyżej przytoczonych wynika, że zarówno dochody jak i wydatki podwyższono o więcej niż 100 milionów, objętych art. 4 projektu ustawy skarbowej.

Wiadomo, dlaczego się tak stało. Jest to wynik dywersji, jaką pod koniec prac komisji podjął p. Matuszewski wspólnie z klubem B. B. i przy poparciu centrolewu. Wnioski zgłoszone bądź przez rząd, bądź przez BB., lub lewicę „skonsumowały” znaczną część poprzednio uchwalonych oszczędności, reszta została objęta wyżej przytoczonymi wydatkami z art. 4 ust. skarbowej.

Pokrycie znaleziono w ten sposób, że do nadwyżki dochodów z monopolu, przeprowadzonej przez posła Rybarskiego (Klub Narodowy) celem użycia jej na poprawę bytu, cierpiących skrajną nędzę rzesz urzędników średnich i niższych, a po odrzuceniu tego wniosku — jak wiadomo — przez członków BB. i centrolewu skutkiem zmniejszenia niektórych wydatków, dodano oszczędności uzyskane w budżecie kolei przez przyjęcie wniosków posła Chądzyńskiego. Rachunokowo przedstawiła się to wszystko w ten sposób, że prawie cała nadwyżka, wynosząca 22 względnie po potrąceniu wydatków art. 4 ustawy skarbowej — 122 miliony jest oparta na wpłacie kolei do skarbu.

To jest pięta Achillesowa budżetu. Wskazał na nią wyraźnie w swym sprawozdaniu referent generalny budżetu, prof. Krzyżanowski, choć wniosku, tego nie chciał wyciągnąć. Wyręczając go, stwierdzamy, że sumę 114 milionów, jak tego żąda projekt budżetu, koleje w nadchodzącym roku skarbowi nie dadzą. **Gospodarka naszych kolei przechodzi ciężkie przesilenie. W r. 1928-9 wykazała ona ogromny niedobór przeszło 150 milionów zł.** W roku obecnym mimo podwyższenia taryfy towarowej z trudem wiąże się koniec z koń-

Bojowiec z B. B. S. Fr. Sieczka zabyty

Krwawy zamach polityczny wywołał w Warszawie olbrzymie wrażenie.

W piątek około godziny 10-ej wieczorem w małej kawiarence, mieszczącej się przy ulicy Targowej na Pradze, w której zazwyczaj gromadzą się figury podejrzane i indywidualia z przeszłością kryminalną zajęło miejsce przy stoliku 3-ch nieznanymi osobnikami.

Wkrótce potem do kawiarni wszedł w towarzystwie Jana Pawłowskiego głośny w Warszawie działacz BBS. Franciszek Sieczko. Pomiędzy Sieczką i Pawłowskim a wspomnianymi osobnikami, siedzącymi przy stoliku, powstała w pewnej chwili sprzeczka. Sięgnięto po rewolwery. Trafiony w głowę Sieczko padł trupem na miejscu. Pawłowski został ciężko ranny trzema kulami w nogi. Sprawcy krwawego incydentu zbiegli.

Nazwisko Sieczki było w stolicy i w Polsce głośne. W ulotkach, które krążyły po Warszawie po zaginięciu gen. Zagórskiego i pobiciu Mostowicza i Nowaczyńskiego, wymieniano nazwisko Sieczki jako jednego z tych, którzy brali udział w tych sprawkach. Przed wojną był on bojowcem PPS. i występował pod wodzą Tasiemki. W okresie po odzyskaniu niepodległości. Sieczko był przez pewien czas agentem policji politycznej.

W dzisiejszym socjalistycznym „Robotniku” ukazał się artykuł tej treści, że obecnie po zamordowaniu Sieczki „p. minister sprawiedliwości Dutkiewicz oraz władze śledcze będą miały wdzięczne zadanie wyśledzenia sprawców zbrodni, i uchwycenia nitki, która zaprowadzi ich nie tyle może do kłębka, ile do „kłębowiska”.

Prasa sanacyjna o zbrodni na Pradze, która wywołała olbrzymie wrażenie w stolicy, albo milczy zupełnie, albo wspomina mimochodem, nie podkreślając zupełnie tła politycznego, jakie niewątpliwie cała ta afera posiada.

Skutki rządów sanacyjnych.

Bydgoszcz, 8. 2. (AW). Wczoraj podczas posiedzenia rady miejskiej galerja zaczęła wznosić: „**zdychamy z głodu, dajcie nam pracę, pamiętajcie o bezrobotnych**”. Wobec tego, że tłum z galerji nie chciał się usunąć posiedzenie rady miejskiej zostało przerwane, a tłum wyszedł przed ratusz i w dalszym ciągu demonstrował. W związku z tem prezydent m. p. Śliwiński wyjechał dziś do Poznania do województwa.

Narodowiec prezesem Rady Miejskiej w Katowicach.

Katowice, (AW). Dziś odbyło się w Katowicach inauguracyjne posiedzenie nowoobranej rady miejskiej. Po okolicznościowym przemówieniu prezydenta miasta dr. Kocura i zaprzysiężeniu radnych, nastąpiły wybory prezydium rady, w skład którego weszli, pako prezes dyr. Piechulek — Grup Korfantego — wiceprezes Cichin (kl. niemiecki), sekretarz Urbańczyk (NPR), i zastępca sekretarza dr. Ziolkiewicz (PPS). Poza tem dokonano wyborów dwóch komisji przygotowawczej i finansowej. Jak donosi „Polonja” prezes Piechulek zrzekł się funduszów dyspozycyjnego i re prezentacyjnego, pobierać natomiast będzie po 200 zł miesięcznie na bieżące potrzeby związane z urzędowaniem.

cem, co widać choćby stąd, że skarb musiał dać kolejom subwencję w sumie 10 milionów zł. W roku nadchodzącym pewną ulgą będzie sfinalizowana transakcja z firmą Lilpop, ale to w najlepszym razie mogłoby zapewnić skarbowi wpłatę pierwotnie preliminowanych 46 milionów, ale nie — 114.

A jeśli kolej nie wpłaci, to budżet będzie nie-realny i trzeba będzie przeprowadzać kompresję. Czy wobec tego nie było lepiej dokonać ich od razu na komisji i dać krajowi i państwu budżet mniejszy, ale realny.

Dwa zamachy w Ameryce

Po prezydencie meksykańskim przyszła kolej na wiceprezydenta Brazylii.

Londyn, 8. 2. Według wiadomości z Rio de Janeiro oraz z Meksyku — miasta panuje w Ameryce Południowej i Środkowej wielkie wrzenie rewolucyjne, a w związku z tem mnożą się akty terrorystyczne. Po zamachu na prezydenta meksykańskiego Ortiz Rubio dokonano mianowicie w dniu wczorajszym zamachu na wiceprezydenta brazylijskiego dr. Mello Vianna. Czy ten, co jest rzeczą specjalną dla stosunków południowo - amerykańskich, został zorganizowany przez rząd regionalny brazylijskiego stanu Minas Geraes. Pod czas bankietu wydanego na cześć wiceprezydenta rozpoczęła się nagle szalona strzelanina, w toku której zabito 5 osób, m. i. sekretarza wiceprezydenta. 15 osób raniono. Stan Minas Geraes znajduje się obecnie w ogniu walk przedwyborczych, wobec czego wszyscy wybitni politycy są bardzo pod nieceną i usiłują podkreślić ważność swoich argumentów rewolwerami... Ciężko ranny wiceprezydent leży w szpitalu w stolicy stan Bene Horizonte.

Jednocześnie donoszą z Meksyku o wynikach śledztwa przeciwko zamachowcy na prezydenta Rubio. Floresowi. Po długich badaniach miał zeznać zamachowca, że jest komunistą i że dokonał zamachu jako aktu zemsty Sowieców za zerwanie stosunków dyplomatycznych meksykańsko - moskiewskich. W każdym razie panuje w Ameryce zła konjunktura na prezydentów.

Szczegóły o obu zamachach w Ameryce dostają się do wiadomości Europy bardzo skąpo, ponieważ zarówno Meksyk jak i Brazylia obostrzyły cenzurę.

W zamordowanym wiceprezydencie Brazylii Polska straciła szereg przyjaciela.

Zmarły tragiczną śmiercią wiceprezydent Brazylii, Mello Vianna, był wybitnym politykiem i interesował się przedewszystkiem zagadnieniami nary gospodarczej.

Mello Vianna był szczerym przyjacielem Polaki. Jako prezes Towarzystwa brazylijsko - polskiego składał tego niejednokrotnie dowody. Wybierał się on w roku przyszyłym w odwiedziny do nas, zaproszony przez swego przyjaciela sen. Eryka Kumatowskiego, z którym oddawna pozostawał w ścisłym kontakcie.

Tłumienie spisków w Meksyku.

Nowy Jork, (AW). Według doniesień Associated Press z Meksyku w dalszym ciągu prowadzone jest energiczne dochodzenie celem wykrycia wszystkich nici spisku na życie prezydenta Rubio. Dokładna liczba aresztowanych nie jest znana, wiadomem jest jedynie, iż wśród zatrzymanych znajdują się członkowie kierownictwa partji Vasconzellosa.

Dotychczas jednak nie jest ustalone z któremi z tych osób porozumiewał się Daniel Flores, który dokonał zamachu. Po wczorajszej drugiej operacji stan prezydenta Rubio jest zadawalający.

Wyrok na szpiegów żydowskich.

Kraków, 9. 2. (AW). W sądzie przysięgłych zapadł wyrok w sprawie oskarżonych o zdradę główną. Dora Kaufmanówna skazana została na dwa lata więzienia, Chaim Makarczyk na trzy lata więzienia.

Do tego dążył Klub Narodowy, o to będzie walczył jeszcze na plenum Sejmu. **Może p. Matuszewski po osiągnięciu swego głównego celu, a mianowicie po obaleniu podwyżki uposażeń urzędniczych, obecnie zmieni swe stanowisko i dopomoże do uchwalenia budżetu realnego.**

Bo budżet obecny z wpłatą kolei, wynosząca 114 milionów, nie jest realny. Jest on rachunkowo nieporozumieniem, spowodowanym dywersją p. Matuszewskiego.

Achilles może mieć słabą piętę, budżet — nie powinien!

Do p. Bartla.

Prezes komisji do zbadania zająć 31 października pos. Czetwertyński zwrócił się pisemnie do premiera Bartla z prośbą o dostarczenie dokumentów, zawierających zeznania oficerów, składane w komendzie miasta.

Samorzady przeciw sanacji.

Bydgoszcz, (AW). Na tutejszym posiedzeniu rady miejskiej postanow. przyłączyć się do zbiorowego protestu samorządów miejskich w Poznaniu i na Pomorzu, przeciwko ustanawianiu starostw grodzkich.

Sanacyjna gospodarka w Kasie Chorych.

Bydgoszcz, (AW). Komisarz kasy chorych m. Bydgoszczy kpt. Ben przystąpił do przymusowego ściągania zaległości składek za lata ostatnie. Zaległości wynoszą przeszło 800.000 zł. Paru poważnym fabrykom zasekwestrowano towary i należności i odbiorców. Wobec tego dwie fabryki, zatrudniające przeszło 600 robotników zapowiedziało wstrzym. fabryk, a wiele innych przedsiębiorstw zamierza również tak postąpić. Dziś wysłane zostały dwie depesze i memorjały do Min. Pracy i Wojewódzkiego Okręgowego Urzędu Pracodawców i szeregu zarządu fabryk o powstrzymanie egzekucji, jako nieuzasadnionych, a groźących setkom robotników utratą pracy co wobec wczorajszych demonstracji bezrobotnych może doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

Kryzys gospodarczy na Pomorzu.

Bydgoszcz, 9. 2. (AW). Liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w miesiącu styczniu wzrosła o 4.691 osób i wynosi obecnie 17.380. Również znacznie wzrosła liczba bezrobotnych w obwodzie nadnoteckim. Tak np. w Bydgoszczy na dzień 7 lutego, stwierdzono 4925 bezrobotnych. Z miast województwa pomorskiego większe ilości bezrobotnych wykazują: Toruń — 2130, Grudziądz — 2449, Starogard 1160, Chełmża — 1072, Tczew — 822, Chojnice — 844, Chełmno — 889, Gdynia — 574, Gniew — 512.

Żydowski szmugel przestępcami żydowskimi.

Bedzin, (AW). Miejskowa policja aresztowała Szmula Krępskiego, z Amsterdamu i jego kochankę Rajzlę Magier, z Łodzi, którzy zajmowali się przemycałami zagranicę młodych żydów, bądź to uchylających się od wojskowości, bądź też skazywanych przez sądy. Przy aresztowanych znaleziono znaczną sumę gotówki i kompromitujące papiery. Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

Żyd Blum prowokuje parlament francuski.

Paryż, (AW). Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu francuskiego doszło do burzliwych scen. Mianowicie w czasie przemówienia socjalisty Leona Bluma prawica wszczęła tumult, nie dając mu dojść do słowa. Gdy następnie na trybunie pojawił się premier Tardieu na ławach socjalistycznych rozległy się krzyki i bicie w pulpity, które trwało tak długo, iż posiedzenie musiano przerwać.

Chłopi rosyjscy przeciw żydom.

Warszawa, 9. 2. W okolicach Berdyszewa na Rusi chłopci urządzili wystąpienia antysemickie, zupełnie jak za carskich czasów. Dopiero przy pomocy wojska i policji rozruchy stłumiono.

Zamknięcie kościołów w Mińsku.

Mińsk, 9. 2. (AW). W końcu bieżącego miesiąca z polecenia sowietu mińskiego ma być zamknięty kościół katedralny w Mińsku oraz t. zw. kościół czerwony. Katedra oraz kościół zamknięte są na żądanie garnizonu wojskowego m. Mińska.

Biskup prawosławny — komunista.

Moskwa, 9. 2. (AW). Biskup Marek Gruszecki zwrócił się z listem do kijowskiej gazety komunistycznej, oświadczając, iż porzuca stan duchowny i prosi jednocześnie o przyjęcie do partii komunistycznej. Gruszecki oświadcza, iż całe duchowieństwo w Sowietach nastrojone jest wrogo wobec władzy sowieckiej i powinno być zlikwidowane. Jednocześnie dokonano rozwiązania antokefalej cerkwi ukraińskiej, jako organizacji antysowieckiej.

Agonia „żywej cerkwi“.

Moskwa, (AW). Rząd sowiecki nakazał, jak wiadomo likwidację wszystkich gmin religijnych na terenie Rosji Sowieckiej z dniem 1 lipca rb. 18 kwietnia odbędzie się w Moskwie zjazd t. zw. „żywej cerkwi“, przyczem na zjeździe tem zapasie ma postanowienie zlikwidowania wszystkich instytucji religijnych związanych z „żywą cerkwią“.

Niedoleństwo policji niemieckiej.

Duesseldorf, (AW) Prezydum policji w Duesseldorfie komunikuje, iż śledztwo w sprawie tajemniczych i zagadkowych mordów nie posunęło się naprzód. Władze policyjne otrzymały ponad 10.000 listów - anonimów, oraz listów podpisanych wśród których większość pochodzi od najprzeróżniejszego pokroju jasnowidzów, telepatów, wróżbitów, oraz pewna ilość pochodzi od chorych umysłowo. Wszystkie te pisma zostały odpowiednio posegregowane, jednakowoż na ich podstawie prowadzone śledztwo nie dało pozytywnych rezultatów, ani też nie doprowadziło, nawet w przybliżeniu, do określenia zbrodniarza. Listy te pochodzą nie tylko z Niemiec, lecz również z zagranicy.

Zmniejszenie czasu pracy.

Londyn, (ATE), 9. 2. Izba Gmin przyjęła projekt ustawy o zmniejszeniu czasu pracy w kopalniach węgla z 8 godzin na 7 i pół. Za wnioskiem głosowało 295, przeciwko 198.

Szopy rozbrojeniowe.

Londyn, (AW). Ogłoszone późnym wieczorem w piątek memorandum brytyjskie, w kołach delegacji francuskiej wywołało pewne zdziwienie i zaostrzyło sytuację. Memorandum brytyjskie daje jasno do zrozumienia, iż Anglja i Stany Zjednoczone osiągnęły pełne porozumienie, nastęca? ją się jedynie trudności w stosunku do Japonji. Mimo to jednak, na gruncie układu trzech mocarstw, sprawa może być załatwiona przez pewne uszczuplenie układu waszyngtońskiego. Wiodki na podpisanie układu pięciu mocarstw pogorszyły się znacznie. Stanowisko Francji po raz pierwszy od czasu trwania konferencji wywołuje pewne zaniepokojenie, wobec tego, iż Francja nie jest już jednym z państw przodujących w obradach.

Bohaterski naród płaci haracz.

Sofja, (AW). Po ożywionej debacie, Sobranje przyjęło dziś w trzecim czytaniu umowy haskiej, w myśl których Bułgaria zobowiązuje się do spłat rocznych w sumie 11,3 milionów franków złotych rocznie, płatnych aż do 1966 roku, oraz do spłaty sumy 110 milj. lej, jako ekwiwalent sektoru rumuńskiego. W czasie debaty minister spraw zagranicznych Bufoł oświadczył się za przyjęciem układu, zaś minister finansów Moloff określił układ haski, jako dobre zakończenie niefortunnej polityki, która w r. 1915 wciągnęła Bułgarię do wojny. Układ przyjęty był wielką ilością głosów przy akompaniamencie głośniejszych protestów opozycji. Zwracało uwagę, iż deputowany Zankoff i jego przyjaciele głosowali za przyjęciem umów.

Przeciwko umowie polsko - niemieckiej.

Królewiec, 8. 2. Wobec przyjęcia przez radę państwa Rzeszy niemieckiej zasadniczej treści umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej, nacjonaliści Prus Wschodnich podnoszą alarm i wywołują się przeciwko przyjęciu tej umowy, która ma rzekomo zagrażać interesom gospodarczym Prus Wschodnich. W tym celu zrzeszenia gospodarce w Królewcu ogłosiły protest przeciwko przyjęciu umowy, wyliczając rzekomo szkody, jakie mają powstać dla Prus Wschodnich, dzięki umowie polsko - niemieckiej. Protest podpisany jest przez prezydentów izb rolniczej, przemysłowej i handlowej oraz przez Związek izb handlowo - przemysłowych w Prusach Wschodnich. Przeciwko tej demagogicznej i fałszywie ujętej odezwie wystąpiły natychmiast urzędy państwowe, które zamieściły w dzisiejszych piśmiech miejscowych wyjaśnienie, piętnujące fałszywe odezwę. Sprostowanie urzędowe wylicza wszystkie korzyści, jakie państwo niemieckie oraz mniejszość niemiecka w Polsce osiągną właśnie, dzięki tej umowie.

Wyjazd niemieckiej delegacji zbożowej.

Warszawa, 9. 2. (AW). Wczoraj wieczorem opuścili Warszawę, po przeprowadzeniu rozmów na temat dalszej współpracy polsko - niemieckiej w dziedzinie eksportu zboża, przedstawiciele Niemiec dr. Baade, i radca ministerjalny Duering. Jak słuchać przeprowadzone rokowania miały przebieg pomyślny.

Wyjście wojsk okupacyjnych.

Donoszą z Moguncji, że okupacyjne wojska francuskie przygotowują się do opuszczenia miasta oraz skład amunicji w największych przedwojennych fortach niemieckich, Hartenberg i Gensheim. Wojska francuskie mają opuścić miasto w przyszłym tygodniu.

Umizgi Austrii do Włoch.

Wiedeń, (AW). W kołach politycznych twierdzą, że prezydent Republiki Austriackiej nadał królowi włoskiemu wielką gwiazdę odznaki honorowej za zasługi położone dla Republiki Austriackiej, a Mussoliniemu złotą odznakę. Odznaczenia wręczy osobiście obu udekorowanym kanclerz Schober.

Wiedeń, (AW). Z okazji wizyt kanclerza

Schobera w Rzymie, prasa wiedeńska wskazuje na polityczną i gospodarczą doniosłość tej wizyty. „Neue Freie Presse“ podkreśla, że Austrija, która dotychczas politycznie była osamotniona, uzyskała wreszcie oparcie o silne mocarstwo. Chrześcijańsko - społeczna „Reichspost“ udowadnia doniosłość obecnej wizyty — stwierdzając, że Austrija musi uprawiać aktywną politykę zagraniczną. Poseł włoski w Wiedniu w artykułach napisanych dla prasy wiedeńskiej wyraża się z ogromnym uznaniem o działalności kanclerza Schobera i daje wyraz nadziei, że rzymska wizyta Schobera zapoczątkuje erę szerszej przyjaźni i zaufania między Austrią i Włochami.

Wrzenie w Albanji rośnie. — Król nie opuszcza zamku.

Wiedeń, (ATE), 9. 2. Grecki dziennik „Fos“ donosi z Tirany o naprężonej sytuacji w kraju. Garnizonu w Tiranie został wzmocniony, miasto przypomina obóz wojenny. Król Ahmed Zogu nie opuszcza od dłuższego czasu zamku. Podniecenie spowodowane jest wiadomościami o powstaniu, które przygotowują plemiona północnej Albanji.

Aresztowanie właściciela dóbr.

Lwów, 8. 2. (AW). Wczoraj aresztowany został we Lwowie właściciel dóbr w powiecie rohatyńskim Juljusz Tustanowski pod zarzutem dokonania szeregu oszustw oraz usiłowania bigamji

PRZEGLĄD PRASY.**Sejm w sprawie funduszu dyspozycyjnych.**

Krakowski „Głos Narodu“, w artykule wstępnym p. L. „Niepotrzebna zbiórka, zastanawia się nad odezwą Zw. stowarzyszeń ociemniałych inwalidów, wzywając do składania ofiar na fundusz walki ze szpiegostwem, która jest odpowiedzią na uchwałę komisji sejmowej, skreślającą 2 miliony z 8 milionowego funduszu dyspozycyjnego p. ministra spraw wojskowych, motywowanego potrzebami na cele walki ze szpiegostwem. „Głos Narodu“ utrzymuje, że ociemniałi inwalidzi zostali wprowadzeni w błąd i pisze:

„Jak bowiem jest w rzeczywistości? Sejm wcale nie uczynił Polski bezbrońną, nie wydał na łup szpiegów, Sejm uchwalił na fundusz dyspozycyjny więcej, niż potrzebował poprzedni minister spraw wojsk., jen. Sikorski. Nie chciał uchwalić 8 milionów, ale uchwalił 6 a więc bardzo dużo. Obiecał fundusz dyspozycyjny, aby znaleźć pieniądze na inne niezbędne wydatki. Obiecał fundusze również innym ministrom, bo po dotychczasowych smutnych doświadczeniach, po wydaniu 8 milionów na wybory, po świeżych rewelacjach o gospodarce Banku gosp. krajowego — przedstawicielstwo narodu chce jaknajmniej pieniędzy przeznaczyć na cele niekontrolowane.

Jeśli jednak ktoś uważa, że 6 milionów to mało, niech składa pieniądze i organizuje zbiórki. To wolno. Ale nie wolno przy tej okazji szkalować sejmu“.

Autor dowodzi, następnie, że składki nie są zresztą wcale potrzebne. Wystarczy większe oszczędności w wydatkach na samochody i reprezentację.

„Poszerzenie Ojczyzny“.

Pod takim tytułem, na łamach tygodnika „Myśl Narodowa“, ogłasza b. prezes Rady Naczelnej Młodzieży Wszepolskiej najpotężniejszej organizacji akademickiej, skupiającej około 90 proc. młodzieży polskiej J. Rembieniński artykuł, w którym omawia, wynaturzone, jak twierdzi, w czuśach niewoli pojęcie „narodu“, które to wynaturzenie prowadzi do zakreślenia polskości zbyt skromnej roli na ziemiach wschodnich. Warto cytować główne tezy, tego znakomitego publicysty obozu młodzieży narodowej które do dyskusji na temat roli narodu polskiego w państwie polskim wnoszą sporo świeżego tchnienia zdrowych argumentów. Autor powiada, że:

„Chodzi jedynie o wskazanie na konieczność postawy psychicznej, bez której wogóle stworzenie jakiegokolwiek rozumnego programu w tej kwestji jest niemożliwe, o właściwy stosunek do rzeczy, wpływający z poczucia przynależności do wielkiego narodu, władcy i gospodarza we własnym państwie, jak długie ono i szerokie. Tylko patrzeć na Polskę, jak na naród wielki, tak naturalne u pokolenia najmłodszego, wychowanego już w państwie niepodległym, tylko wiara w Polskę i w jej wielką przyszłość pozwalają ogarnąć całość położenia i odnaleźć kierunku, w którym iść trzeba“.

A dalej autor przypomina:

„Przed stu dwudziestoma laty, kiedy świeża była tradycja dawnej niepodległości, podobnie bywało także u nas; i w tych czasach, jak zaświadcza Mickiewicz, „wpadło się“ do dalekiej ziemi nowogrodzkiej, „do Soplicowa jak w centrum polszczyzny...“ Dzisiaj połowę terytorjum państwowego radzimy uważać za „kresy“ na których polskości jest jakby jakaś egzotyczna roślina na obcym gruncie, hodowana przez jednych, wyrwana niemilosiernie przez drugich“.

Podnosi wreszcie p. J. Rembieniński, że:

„Z tego samego braku wiary w Polskę, z którego rodziły się pomysły federalistyczne, powstała, jako słabszy nieco paroksym teże choroby, ideologia t. zw. „państwowa“ wywodząca się z przeświadczenia, że państwo polskie wiek szą posiadać będzie siłę przyciągającą dla ludności kresowej, jeżeli jego charakter polski, narodowy stanie się mniej widoczny, bardziej zamazany, ukryty. Jest w tym planie głęboko sięgające nieporozumienie“.

I autor wyraża powątpiewanie, czy ci, którzy od państwa polskiego odstreczają szczyty jego kultury, mogli się nagle rozplomić miłością i uwielbieniem wobec państwa „w ogólności, jeśli ono pojawi się ich oczom w postaci poborcy podatków, policjanta, starosty...“

Przeciw wyuzdaniu.

„Kurjer Poznański“ prowadzi od dłuższego czasu konsekwentną kampanję przeciwko wyuzdaniu moralnemu, które szerzy niejednokrotnie sztuka kinematograficzna, obliczona wyłącznie na zyski materialne, a nie pomna szkód, jakie wyrządza w dziedzinie moralności i zdrowia publicznego.

Pismo atakuje komisję filmową ministerjum spraw wewnętrznych za zbytnią tolerancją filmów jaskrawo erotycznych, dowodzi, że przedstawiciel władzy duchownej powoływany jest do komisji tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy chodzi o tematy wyłącznie religijne i kreśli takie uwagi:

„W dziedzinie moralnej, i to w dziedzinie, sięgającej do najgłębszych podstaw moralnych życia jednostki, społeczeństwa, najszerszych jego warstw, głos powinna mieć władza duchowna. Przecież doświadczenie dotychczasowe, nie uwzględniające w tych sprawach opinji tego najbardziej powołanego czynnika moralnego, wykazuje, że komisja ministerjalna zawodzi że z jej żyrem idą na całe Polskę filmy, które zawierają nieraz treść demoralizującą, szczególnie szkodliwą dla młodych dusz, a noszą często tytuły wzrost handlowy w sposób wyuzdany przynętami erotycznymi.

Inna byłaby w kraju naszym pod tym względem sytuacja, gdyby na straży moralności filmów stał ekspert władzy duchownej, a katolicka opinja publiczna była dla niego czynnikiem pomocniczym.“

„Kurjer Poznański“ zwraca się więc do organów prasy o pomoc w walce, która z ekranów filmowych trującymi promieniami działa na żywą wyobraźnię młodzieży.

POMORZA

Rulewo, pow. świecki. (Kradzież leśna). W nocy z 3 na 4. bm. skradziono z lasu p. Merckera w Rulewie 2 mtr. drzewa. W śledztwie, przeprowadzonym przez przodownika p. Ledwochowskiego z Warlubia, przytrzymano niejako Gajewskiego i Parola, obydwóch z Białobłot. Sprawców aresztowano i osadzono w więzieniu.

Lniano, pow. świecki. (Rozwydrzenie). Do licznych wydarzeń, jakie w ostatnich czasach miały tu miejsce, dochodzi następujące. W przedostatnią niedzielę, kilku wyrostków, znanych tu powszechnie ze swych brzydkich występów, wyszedłszy przy końcu sumy z kościoła, zaczęło hałasować i przeszkadzać wiernym w nabożeństwie. Dopiero, gdy ks. proboszcz wezwał ich do porządku, uciekli z hałasem. Podobne wypadki zdarzają się tu coraz częściej, a świadczą one, jaki duch coraz bardziej ogarnia naszą młodzież.

— **(Szabesgoj).** Pewien obywatel z sąsiedniej wsi, już od kilku lat uprawia handel z tutejszym żydem, skąd przeważnie go nawet lekkiem. Swoją drogą większą część obywateli tutejszych chodzi kupować żydowską tandetę, pomimo, iż polski blawatnik ma nieraz lepszy i tańszy towar. Czyż to nie wstyd popierać żydowski handel, podczas, gdy polski robotnik i przemysłowiec przymiera głodem?

Gniew. (Radni gminni a stronnictwa). Piszą nam: W tych dniach otrzymali sołtysi powiatu zawezwanie starosty, ażeby podali, do jakiego stronnictwa należą poszczególni radni. Co to może obchodzić p. starostę, do jakiego stronnictwa należą radni? Przecież chodzi o dobro gminy i dostosowanie do tego celu gospodarki, a nie o rzędy partyjne. Albo czy może p. starosta z tej zasady wychodzi, że kto nie piśsudczak, nie jest dobrym obywatelem polskim i dla dobra gminy pracować nie może? Ci „bezparyjny” rządowi wszystko jakoś ujmują pod kątem widzenia swej partji. Inaczej wogóle myśleć nie umieją.

Jablówko, pow. starogardzki. (Kradzież). W nocy z wtorku na środę 29 ubm. włamali się złodzieje na spichrz p. Fr. Mykowskiego w Jabłówku i zabrali przeszło 9 ctr. żyta i około 1 ctr. owsa. Złodzieje wynosili łup swój w workach. Przypuszczają się, że są to 17-letnie „latorośle” drzewa, które niemają złego owocu wydało. Ale co się odwleczcie, nie uciecie.

Koteże, pow. starogardzki. (Katastrofa autobusowa). Autobus jadący z Lubichowa do Starogardu (firmy Hoppe i Lakowski) wpadł w pobliżu Koteż do przydrożnego rowu, przyczem kilku pasażerów odniosło rany lekkie, a jeden zraniony został poważnie. Na miejsce wypadku wyjechali niezwłocznie, oprócz komendanta powiatowego Policji Państw. p. prokurator przy Sądzie Okręgowym, Marczak i okręgowy sędzia śledczy, p. Karasiewicz.

P. J. Piłat, 59 lat liczący sołtys i wójt, szanowany obywatel Borzechowa, z powodu kontuzji wewnętrznych i wstrząsu nerwowego, przyjęty został do szpitala miejskiego. Inni są lżej ranni.

Kartuzy. (Śmiertelny wypadek). Franciszek Formela, murarz, zamieszkały tutaj przy ul. Zamkowej, poniósł śmierć tragiczną wskutek zacczadzenia gazami z pieca. Nieszczęśliwy pracował jako murarz w Matarni na folwarku. W nocy z 3 na 4 bm. napalił sobie wieczorem w piecu kafelowym, który prawdopodobnie nie był szczelny, gdyż podczas snu zatruli się ułatniającymi się gazami. Gdy ktoś z miejscowych ludzi zajrzał do niego, już był bez duszy, a wszelkie środki okazały się bezskuteczne. Nieszczęśliwy był bardzo

Sprawa „Arcybiskupa” Kowalskiego.

Kasacja w sprawie „arcybiskupa” marjawickiego, Kowalskiego wpłynęła do sądu apelacyjnego w ustalonym terminie, który liczył się od daty ogłoszenia motywów wyroku sądu apelacyjnego. Jak wiadomo, prośba o przedłużenie terminu kasacyjnego do 1 marca br. była przez sąd apelacyjny odrzucona i obroncy Kowalskiego, pp. adwokaci: Śmiarowski i Szumański wnieśli kasację w ostatnim dniu kończącego się czternastodniowego terminu.

Wywody obrońców, którzy proszą o uchYLENIE wyroku skazującego zawarte są na 23 stronkach pisma maszynowego.

Na przypadek odrzucenia kasacji, erotoman i zgorzyciel Kowalski, przebywający dotychczas na wolnej stopie za kaucją 1000 zł. będzie zmuszony odbyć karę 2 lat i 8 miesięcy więzienia, zastępującego dom poprawy.

Chyba już czas wreszcie aby tego zwyrodniałego pacholka sanacyjnego zamknąć. Społeczeństwo katolickie oddawna tego oczekuje.

Bestjański zbrodniarz przyznał się do winy.

Aresztowany z związku z zamordowaniem Kamili Ciechowiczówny w Strzelnie, 22-letni Jan Grajek, przyznał się do kilku dniowym uporczywym przeczniu do popełnionej zbrodni.

Grajek wywabił pod koniec grudnia Ciechowiczówną z domu i postanowił pozbawić się jej, ponieważ znajdowała się w odmiennym stanie, zaszła w ciążę i stała mu na przeszkodzie ożenku z inną kobietą.

Uderzeniem siekiery w głowę pozbawił ją życia. Następnie dla wykazania swego alibi, udał się do karczmy, gdzie wraz ze znajomymi zaba-

wzorowym i pobożnym człowiekiem. Osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Kaliska, pow. starogardzki. (Kradzież mięsa). Jak wszędzie, tak i tu mnożą się kradzieże w zaskraszający sposób. W ubiegłych dniach jacyś niewytropieni sprawcy specjalnie do tego narzędziami zrobili otwór w murze do składu i zabrali rzeźnikowi Muellerowi około pół centnara wyrobów mięsnych.

Gniewkowo, pow. morski. (O każdą piędź ziemi walczą...) Jeżeli gdziekolwiek — to w naszej gminie szczególnie odczuwać głód ziemi. Natura uniemożliwiła rozszerzenie się obszaru gminy. — Okalając ją ze wszechstron lasem, tak, — że tylko niewielki obszar pozostał dla stosunkowo licznego zbiorowiska ludzkiego. Toteż z każdej piędzi ziemi stara się każdy tu wyciągnąć jak największe korzyści. A że ludność miejscowa jest naogół biedna, — więc nie waha się dla zdobycia najgłośniejszego środka pożywienia — ziemniaków, — wydzierżawiać ziemię odległą o kilka kilometrów od osiedli. Ostatnio dowiedz. się tutejsi mieszkańcy, — że Ministerstwo Rolnictwa postanowiło zalecić część obszaru w najbliższym sąsiedztwie domeny państwowej Wypowu. Zaznaczyć wypada, — że ziemia owej domeny należy w okolicy do wyborowych, — nadaje się przeto wielce do uprawy. Toteż tutejsi mieszkańcy czynili starania w dyrekcji lasów w Toruniu, by wstrzymano zalesienie, — a ziemię przedzierżawiono miejscowej ludności. Gdy rzecz się nie powiodła, — mieszkańcy wnieśli prośbę do Ministerstwa Rolnictwa i oczekują pomyślniejszych wyników.

Chelmo. (Omali katastrofa). Autobus p. Czecha z Chelma, całą siłą wpadł na zapórę w Kapuściskach i przełamawszy ją, zatrzymał się na torze kolejowym, gdy właśnie nadjeżdżał bowiem pociąg.

Dzięki przytomności drożnika kolejowego, który otworzył z drugiej strony barjerę, udało się uniknąć okropnej katastrofy.

Wąbrzeźno. (Kradzież). (W ubiegłym tygodniu zamieszkały przy ul. Chelmińskiej Karol Sławiński, dokonał wraz ze swym przyjacielem Lucjanem Abramowiczem kradzieży na szkole swego ojca. „Uczniwy” syn włamał się do pokoju, w którym tenże przechowywał pieniądze i zabrał około 300. zł. Ze zdobyczą udali się złodzieje do Torunia, gdzie oczywiście dużo „przepuścili”. Policja w Toruniu przychwyciła ich i odstawiła do Wąbrzeźna. Władze sądowe po dokonaniu przesłuchów, wypuściły marnotrawnych synów na wolność.

Bydgoszcz. (Kradną płaszcz nawet ze szkół) Do szatni Liceum handlowego przy ul. Królowej Jadwigi zakradł się dnia 1 bm. podczas trwania nauki w klasach jakiś nieznanymi złodziej i skradł uczniowi Franciszkowi Młynarczykowi płaszcz, wartości około 200 złotych.

— **(Śmierć na dworcu).** W poczekalni 3 klasy na dworcu kolejowym w Bydgoszczy znaleziono około 60 letnią, leżącą na ziemi, nieprzytomną kobietę. Kobieta, nie odzyskawszy przytomności, zmarła na udar mózgu. Nie posiadała ona przy sobie żadnego dowodu, ani dokumentu prócz biletu kolejowego na przejazd z Chodzieży do Bydgoszczy.

Nowemiasta, nad Drwęcą. (Nieszczęśliwy wypadek na tartaku). Zdarzył się tu na tartaku Schubringa nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie Jan Kliniewski, syn rolnika z W. Głębozka przywiózł drzewo i przy składaniu zламаł sobie nogę powyżej kostki. Nieszczęśliwego odstawiono bezzwłocznie do miejscowego szpitala powiatowego.

wiał około dwóch godzin. Wróciwszy do domu położył się rzekomo do snu, wstawszy jednak o 12-tej w nocy udał się na miejsce mordu, gdzie siekierą porąbał zwłoki swej ofiary na pięć części poczem każdą część w innym miejscu rzucił do rzeki Welny Grajkowi grozi kara śmierci.

300 milionów złotych nieoczekiwanego spadku. Amerykańskie poselstwa w Pradze zawiadomiło sąd okręgowy w Ungwarze, że zamieszkały tam służący Franciszek Leignel został spadkobiercą zmarłego niedawno w Ameryce brata swego, który pozostawił cały majątek w wysokości 35 milionów dolarów.

Leignel wyemigrował do Ameryki przed laty i tam dorobił się olbrzymiego majątku. Zmarł on przed kilku tygodniami w katastrofie ulicznej.

Wydóz żyta polskiego.

Warszawa, 7. 2. (tel. wł.) Dziś przyjechali do Warszawy delegaci niemieccy do rokowań w sprawie uregulowania eksportu żyta. Dotychczasowa ugoda tymczasowa uregulowała tę sprawę do końca lutego. Obecne rokowania dotyczyć będą uregulowania tej kwestji na okres dłuższy i porozumienia się co do podziału rynków północnych oraz reglamentacji cel. Poza tem delegacja niemiecka zamierza porozumieć się z kontrahentami polskimi co do eksportu jęczmienia na rynki zagraniczne. Niemcom chodzi tu również o wykup możliwe największych ilości żyta polskiego, celem wyparcia groźnej dla nich konkurencji polskiej na rynkach zagranicznych. Polscy eksporterzy zboża oddają się więc dobrowolnie w ręce Niemców którzy odtąd będą dyktować ceny i usunąć producentów polskich od bezpośrednich dostaw do rynków zagranicznych.

Okręt - trumna. Grobowiec królowej Aasa.

W okolicach Oslo, w Norwegii, odkopano ciekawą grob.

Jest to grobowiec królowej Aasa, która prawdopodobnie została zamordowana w 9-ym stuleciu po Nar. Chr. Zgodnie z rytuałem religijnym wikingów, pogrzebano ją w trumnie, która miała kształt okrętu. Królowę pogrzebano wraz ze służebną, która musiała iść w ślady pani, jak to nazywały surowe prawa wikingów.

Dzięki szczególnie sprzyjającym okolicznościom, ten okręt - trumna, długości 21 mtr. i szerokości 5 mtr., przechował się do naszych czasów w doskonałym stanie. Oprócz okrętu, w grobowcu były cztery pary sanek, wózek, produkty, kilkanaście koni i t. d.

Badania nad tem wykopaliskiem trwały bez przerwy. Można sobie wyobrazić, jak trudną była praca, skoro złożenie jednej pary sani z rozsypanych części wymagało odnalezienia i skompletowania 1068 gwoździ. Cały okręt odtworzono doskonale. Jest on dziś ozdobą muzeum w Oslo.

Rezultatem badań nad tem wykopaliskiem są dziś trzy grube tomy, a czwarty jest w przygotowaniu.

Artyści tego okresu pracowali zapomocą narzędzi najprymitywniejszych. Elementami ich rytmów były motywy zwierzęce ujęte bardzo pierwotnie. Najprymitywniej wyszły naśladownictwa człowieka. Rzecz zadziwiająca, że w późniejszym gotyku i renesansie można odnaleźć niektóre motywy rzeźb, znalezionych w grobowcu wikingów. Jak to się stało, żaden uczony dotychczas nie rozwiązał tej zagadki.

Miasto przedpotopowe.

Ekspedycja angielska czyni obecnie poszukiwania na tem miejscu; gdzie w starożytności leżało chaldejskie miasto Ur., w którym według Genesis, urodził się Abraham. Prace wykopaliskowe posunęły się już w głąb ruin, które do niedawna odkopano.

Ekspedycja pracuje na prawym brzegu Eufratu już od 1925 r. i poczyniła wiele bardzo ciekawych i ważnych dla archeologii odkryć. Między in. odkryto pod „ścianą Nabuchodonozora” drewny zaś w głębi gruntu są znów jakieś rumowiska, a pod niemi pakłady gliniaste które były tu nanesione przez potoki wody przypuszczalnie przez fale potopu.

Ekspedycja jest przekonana, że dokopała się do najstarszych runin Ur, jeszcze z okresu przed potopem. Pod pokładami gliny znaleziono domy, które pochodzą z okresu na 4.000 lat przed Nar. Chr.

Jeżeli przypuszczenia ekspedycji sprawdzą się, to stoimy w obliczu miasta przedpotopowego, które fale potopu zawałyły gliną napływową. Wśród całego szeregu ruin domów miasta przedpotopowego są ruiny z daleko starszego jeszcze okresu.

Za 100 franków kupił żonę.

Policja w Charolles (departament Saone-et-Loire) zajmuje się obecnie interesującym konfliktem małżeńskim, nieliczącym bynajmniej z erą współczesną.

W obozie cygańskim pod Charolles zapalał pewien młody cygan szaloną miłością do żony swego towarzysza. Udał się zatem do rywala i bez skrupułów wyznał mu miłość dla jego żony, proponując mu sprzedaż ukochanej za 100 franków. Małżonek zgodził się skwapliwie na tę propozycję i targ doszedł do skutku.

Zaledwie kilka dni minęło, a już nowy właściciel nabytej za 100 franków żony, pożałował gorzko niebacznie dokonanej transakcji. Przyszedł bowiem do przekonania, iż miłość jego była lety ukochanej, z którą życie dało mu się dotkliwie we znaki. Zaproponował zatem unieważnić tylko złudzeniem, podobnie jak i mniemanie zaniecie transakcji, ofiarując ze swej strony zwrot żony jej prawowitemu małżonkowi i żądając od partnera zwrotu wypłaconych 100 franków. Na tę propozycję pierwszy małżonek stanowczo nie chciał się zgodzić. Wprawdzie nie odmówił zwrotu 100 franków, lecz odrzucił stanowczo propozycję przyjęcia do domu żony.

Na tem tle doszło między cyganami do gwałtownego starcia, a następnie do krwawej bitki, do której wkrótce przyłączył się cały obóz cygański. Obydwaj mężowie wspólnej żony, oraz przedmiot ich sporu, otrzymali w walce ciężkie rany. Policja zlikwidowała zajście, aresztując trzy główne osoby dramatu i kilkanaście osób walczących.

Niestety u nas inaczej niż nawet na Litwie.

Kowno, (AW). Wkrótce w sądzie okręgowym w Kownie odbędzie się rozprawa sądowa przeciwko Waldemarowi oskarżonemu o zniewagę działacza litewskiego Gabrysa. Jako świadkowie mają w tej sprawie wystąpić prezydent Smetona oraz niektórzy ministrowie.

Rozwód rosyjskiej wielkiej księżny.

Paryż, 7. 2. Rosyjska wielka księżna Ksenia, córka rozstrzelanego przez bolszewików wielkiego księcia Jerzego, rozwiodła się ze swym mężem, amerykańskim milionerem Leedsem. Rozwód nastąpił na tle zatargu między małżonkami w sprawie stosunku do Anastazji Czajkowskiej, samowolnej rzekomej córki cara Mikołaja II.

Plan parcelacyjny.

Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie rady ministrów, ustalające plan parcelacyjny na rok 1931.

Z Kościerzyny

Przez trzeźwość do szczęścia i dobrobytu narodu. Wieczornica Propagandy Trzeźwości.

Towarzystwo Abstynentów urządza na zakończenie Tygodnia Propagandy Trzeźwości w niedzielę, dnia 9 lutego o godzinie 5 wieczorem w auli Szkoły Powszechnej wieczornicę, poświęconą walce z pijaństwem.

Na program składają się przemówienia, deklamacje, wykład z przeżyciami. Wstęp na salę dla dorosłych 20 gr, dla młodzieży szkolnej i członków Stowarzyszeń Młodzieży 10 gr. Prosimy wszystkich obywateli o poparcie dobrej sprawy przez udział w wieczornicy.

Zarząd Towarzystwa Abstynentów.

Zwyrodnialcy.

W dniu wczorajszym wieczorem szła sobie p. L. z miasta do domu. Droga wypada jej obok cmentarza katolickiego. W pewnej chwili wypadli z boku dwaj opryszkowie i już zalecać się pannie L. Ta oceniwszy nadobnych kawalerów z fizjonomii, postawy i ubrania, co za jedeni, poczęła uciekać. Dwaj opryszkowie rzucili się w pogoń za nią, lecz nie zdołali swej ofiary uchwycić. Poszli więc swoją drogą. W ostatnim czasie widać w Kościerzynie tu i owdzie jakieś indywidualia o podejrzliwym wyglądzie. Policja nasza powinna mieć baczną na to oko.

Nowa placówka.

Znany na tutejszym terenie, najpoważniejszy obywatel Kościerzyny, kupiec p. Bronisław Draw

ski otwiera z dniem 28 bm. swój nowy skład białawatów, przy Rynku nr. 10 dawnej Fa. Leja.

Nowy skład w domu pięknie odnawianym już dziś budzi ogólne zainteresowanie.

Prosimy zwrócić uwagę na ogłoszenie nr. str. 6-tej.

Plugastwo żydowskie wałęsa się po Kościerzynie.

Policja miejscowa przytrzymała w dniu wczorajszym 2 osobników za uprawianie handlu domokrażnego w mieście bez patentu. Galganiarze ci, to Kazimierz Lubański i wstrętne indywidualium żydowskie — Warsza Hochman, oboje z Opatowa, województwo Kieleckie.

Talatajstwo to legitymowało się, że jako rzekomo inwalidzi wojenni (jeden z nich, ów parszywy żydlak) miał obwinęta zdrową zupełnie łękę), pokaleczeni, bez środków utrzymania i bez pracy, sprzedają towary galanterijne, ołówki, pióra art. piśmienne i t. d. słowem wszystko co się tylko da jakoby z ramienia Związku Inwalidów Wojennych.

Oświadczenie to nie polega oczywiście na prawdzie. Są to bowiem zwyczajni wyłudzigrosze, którzy przyszli nam zaparszywiać nasze kochane Kaszuby. Takie obskurne typy należy nietylko tępić, lecz dać im taką nauczkę, by im się w przyszłości tych niecznych sprawek odechciało.

Miejscowa policja doprowadziła obóh do miejscowej Kom. P. P. gdzie spisano odpowiedni protokół.

Ostrzegamy obywatelstwo, by nie kupowało żadnych rzeczy od tych synów mojżeszowych i

gdziekolwiek się ukażą natychmiast zawiadomiło najbliższy post. P. P. który się z nimi odpowiednio załatwi.

Dzień burd i awantur.

Dzień wczorajszy obfitował w liczne jak na miasto Kościerzynę niezdrowe sensacje. Od wczesnego ranka rozpoczęły się na przepelnionym ludnością rynku (z powodu targu) bijatyki i awantury. Dwaj gospodarze z Kościerzyny — wybudowanie Ł. i B. wszczęli przed gmachem Magistratu między sobą kłótnię. Po wymianie kilku ostrych zdań przyszło do bójki na kije. Doskakiwali sobie do głów jak 2 koguty i zakończyli „pojedynek“ ten dosyć smutnie. Jeden bowiem z nich, uderzony kijem w głowę z dosyć poważną raną i zbroczony krwią, musiał się udać pod opiekę lekarską Drugiego zabrał posterunkowy, który obu z zapalczywej walki rozerwał i zaprowadził do miejscowej Komendy P. P. celem spisania protokołu.

Przyczyną kłótni były podobno porachunki dawniejsze. Koń gospodarza Ł. uderzył konia gosp. B. kłęcząc go a gosp. B. obwinając swego sąsiada chciał mu nabić za winę jego konia.

Po południu zabrało się do „roboty“ — biorąc przykład z starszych — paru wyrostków z Kościerzyny. Pokłócili się na rynku i powędrowali w ul. Długą, gdzie rozpoczęli istną wojnę na kije. Paru z nich dostało się kilka wcale porządnych siniaków i guzów. Interwencja post. P. P. wojnie tej położyła kres. Inicjatorów bójki poprowadzono do odpowiednich protokołów.

Mój tegoroczny

BIAŁY TYDZIEŃ

rozpoczął się z dniem 1-go lutego b. r.

Otrzymałem kilka tysięcy metrów materiału bieliźnianego, które oddaję po zadziwiająco niskich cenach. Niebawem okazja bezwzględnie taniego zakupu, dlatego proszę przyjść i przekonać się.

Upraszam Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy o zwiedzenie moich okien wystawowych oraz dekoracji wewnętrznej bez przymusu kupna.

Juljusz Schreiber - Chojnice

Rynek 17

Telefon 48

Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Państw. Gieldon,
sprzeda na publicznej licytacji
dnia 17-tego lutego b. r.

drewno użytkowe i opałowe
olszowe i sosnowe, z wszystkich leśnictw

Nadleśnictwa Gieldon.

Licytacja obędzie się w lokalu p. Szamockiego

w BRUSACH o godz. 9.30 rano.

Płacić należy zaraz.

332

Nadleśniczy Państwowy.

Od 10. 2. 30 r.

chleb 3 funt.

kosztuje 60 gr.

Cech piekarski.

Chojnice, 10. 2. 30 r.

Na czas karnawałowy!

Wielki wybór czapek, masek i wachlarzy.
Syrany, stukacze i inne niespodzianki. Odery
i odznaki do tańca. Girlandy, konfety
i serputyne poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.

Przetarg przymusowy

Dnia 12. lutego br.
o godz. 12 tej sprzedam
w Szenfeldzie najwię-
cej dając mu za gotówkę:
41 warchlaków.

Zbiórka licytantów przed
majątkiem.

Drabiński 331
egz. Pow. Kasy Chorych
Chojnice.

Udzielam

lekcji

z matematyki

Zgłoszenia do ekspedycji
„Dziennika Pomorskiego“.

Biomalz

Naturalny środek wzmac-
niający dla osób starszych
i dzieci.

Drogerja
Bracia Hubert
wł. J. Hubert
Chojnice

rok zał. 1894 Gdańska 18.

Radjo

Najnowsze aparaty radjo-
we Telefunken bez baterji
i akumulatorów oraz apa-
raty Philipsa i krajowe, są
do nabycia po cenach fa-
brycznych na dogodnych
warunkach w Dr. gerji

Kazimierza Żaka
obok Magistratu.

Wykwintne
manicure 1 zł.

Dworcowa 72.

Krakowska.

Róże
cięte
poleca

K. Blaszczyk

Mam zapotrzebowanie
na jasną

koniczynę białą

i proszę o zaoferowanie.

Robert Six
Pl. Król. Jadwigi 4/5.

Poszukujemy!
zdolnych

zastępców

dla ratulnej sprzedaży prem-
jówek. Stała egzystencja.

Gospodarczy Zakład
Kredytowy

Lwów, ul. Włowa 11a.

Inkasuje należności
wekslowe.

Poszukuję od 15. b. m

lub 1. 3.

dziewczyny

z porządnej rodziny, do
prac domowych.
Adres wskaże eksp. Dz. Pom.

Z powodu korzystnego za-
ku, u polcam dopóki zapas
st rzy różne gatunki

oleju do pieczenia:

olej makowy
iniany
rzeplikowy

smaczny, bez
gorzkiego przysmaku

litr 2.60 zł.

F. H. Paetzold
J. Kloskowski,

Drogerja :-: perfumerja,
CHOJNICE, Pom., Rynek 21.

Ogłaszajcie

w poczytnem
piśmie naszym